

# GAZETA UNIwersytecka

Czasopismo Społeczności Akademickiej  
Uniwersytetu Gdańskiego



# W numerze

Na początku lipca na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego odbył się II Kongres Młodej Nauki. W tym roku ta multidyscyplinarna konferencja zgromadziła około 150 młodych (i nie tylko) badaczy, którzy wygłosili na niej swoje referaty lub zaprezentowali przygotowane przez siebie postery. Wydarzenie było doskonałą okazją do podzielenia się wynikami badań czy spostrzeżeniami na różne tematy, co niejednokrotnie kończyło się ożywionymi dyskusjami toczonymi zarówno w trakcie części oficjalnej, jak i w kularach.

Celem, który postawił przed sobą Komitet Organizacyjny Kongresu, było doprowadzenie do spotkania się ze sobą przedstawicieli bardzo różnych dyscyplin i dziedzin naukowych, którzy często uczestniczą w konferencjach organizowanych jedynie dla naukowców o podobnych zainteresowaniach i obszarach badań. Z interdyscyplinarnych spotkań może wyłonić się całkowicie nowa jakość i zrodzić się mogą projekty nie tylko naukowe, lecz także związane z popularyzacją nauki. A gdzie jest lepsze miejsce na zorganizowanie takiego wydarzenia, jak nie na Uniwersytecie Gdańskim, uczelni, która kształci na 11 wydziałach o zróżnicowanym profilu. Co więcej, pozostaje członkiem Związku Uczelni Fahrenheita, którego kadra prowadzi działalność naukową aż w 31 dyscyplinach.

W organizację Kongresu zaangażowane było grono pracowników, studentów i doktorantów Uniwersytetu Gdańskiego. To dzięki nim Kongres mógł się odbyć. Oczywiście konferencja nie mogłaby zaistnieć bez aprobaty oraz wsparcia (zarówno organizacyjnego, jak i merytorycznego) władz naszej uczelni. I tak rektor UG, prof. Piotr Stepnowski, oraz prorektor ds. studentów i jakości kształcenia, dr hab. Arnold Kłonczyński, prof. UG zostali członkami Komitetu Naukowego Kongresu, a Jego Magnificencja pełnił funkcję przewodniczącego tegoż Komitetu.

Ci z Państwa, którzy z różnych powodów nie uczestniczyli w Kongresie, będą mogli zapoznać się z obszerną relacją znajdującą się w niniejszym wydaniu specjalnym „Gazety Uniwersyteckiej”, będącej partnerem oraz patronem medialnym wydarzenia.

Część wystąpień wygłoszonych w ramach konferencji w formie drukowanej znajdzie się w publikacji pokonferencyjnej na łamach czasopisma „Progress”, a dzięki działaniom zespołu ds. audiowizualnych Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej obszerne relacje z paneli plenarnych znaleźć można w internecie. Relacje z Kongresu w formie audio zostaną także umieszczone na stronie internetowej Radia MORS UG.

Biorąc pod uwagę sukces, jakim okazało się wydarzenie, oraz pozytywne opinie jego uczestników, jesteśmy przekonani, że już w przyszłym roku będziemy mogli spotkać się na III Kongresie Młodej Nauki.

Łukasz Bień  
koordynator Komitetu Organizacyjnego  
II Kongresu Młodej Nauki

2 – 3	I Kongres Młodej Nauki „Nauki społeczne i humanistyczne – między teorią a praktyką”
4 – 9	Oblicza młodej nauki
10 – 13	Akademia wobec wyzwań zmieniającej się rzeczywistości
14 – 17	Rola kobiet w nauce i polityce
18 – 19	Kontynent azjatycki stanowi fantastyczną i złożoną mozaikę. Wywiad z dr. Kornelem Bielawskim
20 – 21	Praktycznie każde wystąpienie było podstawą do interesującej dyskusji. Wywiad z Mateuszem Kaźmierczakiem
22 – 23	Rozwiązania wywodzące się z nauk chemicznych mogą być wykorzystane w ochronie środowiska. Wywiad z Mateuszem Balukiem
24 – 25	Iberoameryka jest regionem wyjątkowo zróżnicowanym. Wywiad z Oliwierem Jurczakiem
26 – 27	Zdobytą wiedzę i doświadczenie na pewno wykorzystamy, aby pomóc doktorantom. Wywiad z Sebastianem Barczakiem
28	Ludzie Kongresu

#### Rada programowa:

prof. dr hab. Wiesław Długokęcki  
(przewodniczący)

prof. dr hab. Bernard Lammek

dr hab. Aneta Oniszczyk-Jastrzębek, prof. UG

dr hab. Katarzyna Wojan, prof. UG

mgr Magdalena Niczuj-Goniszewska

mgr Piotr Zieliński

mgr Łukasz Bień

#### Redaktor naczelny:

Tomasz Neumann

#### Redaktor numeru:

Dominik Bień

#### Skład i opracowanie graficzne:

Ka Leszczyńska

#### Korekta:

Aleksandra Pryczkowska

#### Wydawca:

Uniwersytet Gdański

#### Nakład:

200 egzemplarzy

#### Adres redakcji:

Biblioteka Ekonomiczna,

ul. Armii Krajowej 110

81-824 Sopot, pok. 201

e-mail: gazeta@ug.edu.pl

#### Wydanie internetowe:

gazeta.ug.edu.pl

#### Projekt layoutu:

Studio Spectro

#### Fotografia na okładce:

Łukasz Bień



Wszystkie artykuły ukazują się w ramach licencji CC BY 4.0 International (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/deed.pl>)

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów.

# I Kongres Młodej Nauki

„NAUKI SPOŁECZNE I HUMANISTYCZNE – MIĘDZY TEORIĄ A PRAKTYKĄ”

I Kongres Młodej Nauki „Nauki społeczne i humanistyczne – między teorią a praktyką” odbył się w dniach 22–23 września 2017 roku na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Założeniem przyświecającym organizatorom Kongresu było stworzenie wielotematycznej konferencji o wysokim poziomie naukowym, który miał ją odróżniać od intensywnie reklamowanych, „drapieżnych” konferencji cechujących się m.in. łączeniem w jednym panelu przedstawicieli wielu dyscyplin i częstą formułą online (nawet bez konieczności wygłaszania referatu, a jedynie umieszczenia go na stronie konferencji)



Piotr Zieliński, prof. Arnold Kłonczyński, Agata Myszk i Dominik Bień prezentują Laur Uniwersytecki uzyskany przez I Kongres Młodej Nauki w roku 2018

Fot. Łukasz Bień



I Kongres Młodej Nauki

Fot. Łukasz Bień



Pierwszym etapem Kongresu było zgłoszenie przez studentów, doktorantów i młodych pracowników naukowych z UC propozycji paneli. Nad poziomem naukowym każdego z nich czuwał opiekun mający co najmniej stopień doktora. Następnie do poszczególnych paneli zgłaszali się ze swoimi referatami uczestnicy z całej Polski. W konferencji wzięło udział ostatecznie ponad sto osób wygłaszających referaty o tematyce ogniskującej się m.in. wokół:

- mediów i językoznawstwa,
- historii wychowania,
- myśli politycznej,
- pracy z dziećmi i młodzieżą,
- modeli karier naukowych,
- władzy i polityki,
- geografii społeczno-ekonomicznej,
- turystyki i roli miast,

- uzależnień behawioralnych,
- zagrożeń dla współczesnego bezpieczeństwa.

Podczas Kongresu odbył się również jeden panel plenarny, na którym wystąpili: prof. Grzegorz Węgrzyn, dr Elżbieta Kolasińska i dr Paweł Trawicki. W swoich wystąpieniach w różnorodny sposób odnieśli się oni do nauki i jej społecznych konsekwencji. Profesor Węgrzyn wskazywał na rolę błędów w nauce, często związanych z czynnikami ideologicznymi. Doktor Kolasińska podjęła temat pracy naukowca jako eksperta. Z tematem tym z kolei korespondowało wystąpienie dr. Trawickiego, który z pozycji praktyka opisywał pracę w samorządzie lokalnym i łączenie jej z nauką o profilu humanistycznym.

Podczas Kongresu nie zabrakło również wydarzeń integracyj-

no-kulturalnych. Ostatniego dnia odbył się koncert gdańskiego zespołu Podeszfa, mającego w swoim repertuarze hymn doktorantów *Świnka morska*. Tuż po nim ze swoim programem wystąpił Jarosław Janiszewski, lider zespołów Bielizna i Czarno-Czarni, oraz członkowie gdańskiej formacji TOTART: Dariusz „Brzóska” Brzósiewicz i Paweł „Paulus” Mazur.

O sukcesie I KMN świadczy uzyskany w 2018 roku Laur Uniwersytecki w kategorii uniwersytecka inicjatywa naukowa. Wyróżnienie to zostało przyznane przez Forum Uniwersytetów Polskich, organizację samorządów studentów uczelni zrzeszonych w Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich.

**Dominik Bień**

# Oblicza młodej nauki

W dniach od 7 do 10 lipca 2022 roku na Uniwersytecie Gdańskim odbył się II Kongres Młodej Nauki – wydarzenie, którego głównym celem była wymiana doświadczeń naukowych, integracja środowiska UG z innymi ośrodkami oraz zapoznanie młodych badaczy z technikami prezentacji badań własnych. Uczestnicy Kongresu, goście i wszyscy zainteresowani mogli uczestniczyć w trzech sesjach plenarnych: „Oblicza młodej nauki”, „Akademia wobec wyzwań zmieniającej się rzeczywistości” oraz „Rola kobiet w nauce i polityce”



Wystąpienie rektora UG, prof. Piotra Stepnowskiego, podczas inauguracji II Kongresu Młodej Nauki

Fot. Łukasz Bień

## POCZĄTKI PRZYGODY Z NAUKĄ

Pierwsza sesja pt. „Oblicza młodej nauki” stanowiła część inauguracyjną Kongresu. Uczestniczyli w niej: dr Paweł Atroszko, adiunkt w Zakładzie Psychometrii i Statystyki Instytutu Psychologii Wydziału Nauk Społecznych UG, dr inż. Piotr Sliż, adiunkt w Zakładzie Systemów Zarządzania Wydziału Zarządzania UG, dr Agnieszka Ważna, adiunkt w Katedrze Ekonomiki Transportu na Wydziale Ekonomicznym UG oraz dr Waław Kulczykowski, archeolog i popularyzator nauki. Sesję moderował Paweł Serafin, wiceprzewodniczący ds. umiędzynarodowienia i studentów zagranicznych Parlamentu Studentów UG.

Sesję plenarną, a tym samym cały Kongres, otworzyli rektor UG, prof. dr hab. Piotr Stepnowski, oraz prorektor ds. studentów i jakości kształcenia, dr hab. Arnold Kłoczyński, prof. UG. Następnie głos zabrał Łukasz Bień – główny koordynator wydarzenia z Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej, który w swoim wystąpieniu wskazał na dwie wizje uniwersytetu funkcjonujące współcześnie w dyskursie publicznym. Wizje te oscylują pomiędzy postrzeganiem uniwersytetu jako ostoji nauki i wartości oraz jako miejsca prowadzenia praktycznych, aplikowalnych badań i kształcenia kadr dla bieżących potrzeb gospodarki. Organizatorzy Kongresu obrali za cel zbliżenie do siebie tych dwóch wizji. Łukasz Bień podkreślił także, że szczególną rolę w przygotowaniu Kongresu odegrali zmarli w 2022 roku dr hab. Tadeusz Dmochowski, prof. UG – dziekan Wydziału Nauk Społecznych oraz dr hab. Jacek Taraszkiewicz, prof. UG – dyrektor Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej. W podziękowaniu za ogromne zaangażowanie tych profesorów kolejne edycje Kongresu Młodej Nauki odbywać się będą ku ich pamięci.

Po zakończeniu części inauguracyjnej i krótkim przedstawieniu prelegentów moderator zadał im pierwsze, jakby się mogło wydawać – proste pytanie o powód, dla którego wybrali karierę naukową. Agnieszka Ważna odpowiedziała, że spotkanie z nauką oraz związanie z nią przyszłości w przypadku każdego badacza przebiega w inny sposób. Jej przygoda rozpoczęła się od zaproszenia do grona znajomych otrzymanego na Facebooku od prof. Jana Burnewicza, który następnie w prywatnej wiadomości do niej pochwalił jej pracę licencjacką i zaprosił do kontynuowania studiów na magisterskich studiach uzupełniających. Studia te na tyle zainteresowały prelegentkę, że zaowocowało to podjęciem badań nad transportem pasażerskim, ekonomiczną wartością czasu w tym transporcie oraz mikromobilnością dzieloną w miastach.

Paweł Atroszko zauważył, że jego decyzja o związaniu przyszłości z nauką składała się z wielu świadomych, ale także nieświadomych czynników. Za główną przyczynę uznał jednak to, że w czasie swoich studiów na psychologii uświadomił sobie, że badania psychologiczne można opierać na metodach naukowych. W swojej wypowiedzi podkreślił również, że nauka jest nieprzewidywalna, a tematy poruszane w jej ramach bardzo często się zmieniają. Badania, które 10–15 lat temu rąkowały, obecnie prowadzone są na ogromną skalę i opierają się na rozbudowanej metodologii. Jako przykład prelegent wskazał własne badania prowadzone w obszarze uzależnienia od pracy – gdy zaczynał zajmować się tym problemem w czasie przygotowywania pracy magisterskiej,

**DWIE WIZJE UNIWERSYTETU FUNKCJONUJĄCE WSPÓŁCZEŚNIE W DYSKURSIE PUBLICZNYM OSCYLUJĄ POMIĘDZY POSTRZEGANIEM UNIWERSYTETU JAKO OSTOJI NAUKI I WARTOŚCI ORAZ JAKO MIEJSCA PROWADZENIA PRAKTYCZNYCH, APLIKOWALNYCH BADAŃ I KSZTAŁCENIA KADR DLA BIEŻĄCYCH POTRZEB GOSPODARKI. ORGANIZATORZY KONGRESU OBRALI ZA CEL ZBLIŻENIE DO SIEBIE TYCH DWÓCH WIZJI**

zjawisko to było marginalizowane przez środowisko naukowe. Obecnie jest ono analizowane bardzo szeroko i doczekało się wielu opracowań. Prelegent aktualnie zajmuje się pokrewnym problemem, tzn. uzależnieniem od nauki. W czasie swojego wystąpienia przedstawił dość zaskakujące twierdzenie, że „system edukacji jest gorszy niż heroina”. Dodatkowo według badacza wszystkich młodych naukowców łączy m.in. pasja i zaangażowanie, a także lęk, z którym część z nich próbuje sobie poradzić, szukając wsparcia zewnętrznego.

Kolejny prelegent, Piotr Sliż, w odpowiedzi na pytanie prowadzącego sesję zauważył, że decyzja o zaangażowaniu się w pracę naukową nie była dla niego pierwszym wyborem drogi kariery. Jako absolwent Politechniki Gdańskiej rozpoczął pracę w międzynarodowej korporacji, gdzie uzyskał szersze doświadczenie w obszarze biznesu. Dopiero w 2015 roku zdecydował się na rozpoczęcie studiów doktoranckich, zakończonych obroną pracy doktorskiej. Następnie w 2017 roku rozpoczął pracę jako adiunkt w Zakładzie Systemów Zarządzania. Na uczelni uświadomił sobie, że działalność naukowa to realizowanie własnych pasji oraz wytyczanie własnej ścieżki rozwoju. Podkreślił również, że żadna inna praca nie daje takich możliwości. Jednocześnie zauważył, że współcześni naukowcy funkcjonują w swoistym pędzie i dążeniu do pozyskiwania grantów, stypendiów czy wydawania kolejnych publikacji. Zapominają jednak, że aby je uzyskać, trzeba czasu i bardzo dużo poświęcenia.

Wacław Kulczykowski rozpoczął od wspomnień – od 13 roku życia uczestniczył w popularnonaukowych wydarzeniach organizowanych przez swoich rodziców

pt. „Spotkania z nauką”. Spotkania te uświadomiły mu, że w nauce ważne są nie tylko same badania, ale też dotarcie z tą wiedzą do ludzi. Naukowcy bardzo często stanowią hermetyczne środowisko i posługują się językiem niezrozumiałym dla przeciętnego człowieka, dlatego bardzo istotne jest, aby badacz potrafił się wypowiadać o swoich badaniach w sposób zwięzły i prosty. Dodatkowo popularyzacja nauki pozwala na przekraczanie granic własnej dyscypliny naukowej oraz nawiązywanie współpracy z osobami nie tylko ze świata nauki. Jako przykład takiej sytuacji podał nawiązanie przez niego współpracy z Mateuszem Sokalszczukiem, twórcą gier komputerowych. Dzięki tej decyzji wydał swój doktorat w postaci gry komputerowej, w którą zagrało ponad 600 tys. osób na całym świecie.

### BARIERY W SYSTEMIE SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Kolejne pytanie zadane przez moderatora sesji dotyczyło systemu szkolnictwa wyższego w Polsce, a dokładniej tego, co zdaniem prelegentów stanowi największą przeszkodę dla osób, które swoją przyszłość chcą związać z pracą naukową, oraz co wymaga poprawy.

Agnieszka Ważna zauważyła, że pytanie to jest w obecnej sytuacji zmian w systemie ewaluacji jednostek naukowych niezwykle istotne ze względu na częste modyfikacje. W jej ocenie zmienność ta jest przeszkodą dla naukowca, ponieważ brak stałości może zagrazać poczuciu bezpieczeństwa. Prelegentka w swojej wypowiedzi podkreśliła także znaczącą rolę wsparcia metodycznego i organizacyjnego udzielanego młodym naukowcom przez doświadczoną kadrę profesorską. To właśnie to

wsparcie pozwala na rozpoznanie właściwej ścieżki kariery naukowej lub jej zmianę w momencie, kiedy pierwszy wybór okaże się nietrafny. Istotne jest także, aby młoda osoba nie bała się zmian oraz nie koncentrowała całego swojego życia tylko na pracy naukowej. Ważną rolę odgrywa też środowisko współpracowników, w którym młody badacz powinien się czuć komfortowo.

Paweł Atroszko wskazał z kolei, że kluczową rolę w funkcjonowaniu młodego naukowca powinna odgrywać pasja naukowa. Jeżeli takiej pasji brakuje, młody adept nauki powinien wybrać inną ścieżkę, ponieważ nieprzewidywalność, jaką niesie ze sobą system szkolnictwa wyższego, może być frustrująca, a wręcz – niszcząca. Prelegent wskazał również, że problemem wśród młodych naukowców jest popełnianie tzw. błędu utopionych kosztów, który polega na tym, że mimo iż widzimy, że dane działanie nie przynosi nam tak dużych zysków, na jakie liczyliśmy, to i tak dalej je prowadzimy ze względu na pracę, którą w nie włożyliśmy.

Piotr Sliż w czasie swojej odpowiedzi na pytanie moderatora poruszył problem łączenia dwóch aspektów pracy na uczelni, czyli prowadzenia badań oraz dydaktyki. Jego zdaniem zdarza się tak, że praca dydaktyczna stanowi utrudnienie lub nawet uniemożliwia pracę naukową w przypadku zbyt dużego obciążenia zajęciami ze studentami. Doktor Sliż zauważył jednak, że pomimo tych trudności nauka uzależnia – badacze stawiają przed sobą nowe wyzwania, realizują kolejne projekty oraz oddają się swoim pasjom. Jednak zdaniem tego prelegenta młodzi badacze nie są wystarczająco wspierani w realizacji projektów naukowych. Jako przykład podał warunki, które należy spełnić, aby



Od lewej: dr Wacław Kulczykowski, dr inż. Piotr Sliż, dr Paweł Atroszko, dr Agnieszka Ważna. Po prawej stronie: Paweł Serafin i Dominik Walczak

Fot. Łukasz Bień

otrzymać granty Narodowego Centrum Nauki, takie jak SONATA, czy uzyskać habilitację. Niejednokrotnie są one zbyt wygórowane, nieadekwatne do możliwości badacza realizującego się w danej dyscyplinie naukowej, a zasady ich przyznawania często się zmieniają. Badacz stojący przed tego rodzaju wyzwaniami może czuć się zestresowany.

Wacław Kulczykowski w swojej odpowiedzi podkreślił, że naukowiec w życiu nie może kierować się tylko pracą naukową. Powinien również zdobywać wiedzę spoza swojego obszaru badawczego, która może mu się przydać w przyszłości. Dodatkowym atutem młodego naukowca powinna być wytrwałość. Badacze, zwłaszcza na początku swojej kariery, bardzo często doświadczają porażek. Aby tego rodzaju zjawiska były wydarzeniem konstruktywnym, należy traktować je jako lekcje, które umożliwiają dalszy rozwój.

### ODPOWIEDZI NA PYTANIA PUBLICZNOŚCI

Zgodnie z sugestią moderatora, kolejne pytania pochodziły od publiczności. Pierwsze pytanie zadał Łukasz Bień, który chciał dowiedzieć się, jak zdaniem prelegentów zmieniła się akademia przez ostatnie 10 lat swojego funkcjonowania w czasie rządów kolejnych ministrów mających w swoich kompetencjach sprawy nauki i szkolnictwa wyższego.

Wacław Kulczykowski jako pozytywny aspekt zmian w systemie szkolnictwa wyższego wskazał podział stanowisk na naukowe, naukowo-dydaktyczne oraz dydaktyczne. Według niego, pozwala to realizować się badaczom w poszczególnych wymiarach pracy na uczelni. Negatywnym aspektem są, jego zdaniem, ciągle zmiany kryteriów oceny punktowej pracowników naukowych oraz konieczność przyporządkowania ich do konkretnej dyscypliny naukowej.

Agnieszka Ważna w pełni poparła stanowisko przedmówcy. Przyznała jednak, że w zaproponowanym systemie ewaluacji odnaleźć można również pozytywne aspekty, chociażby nacisk na umiędzynarodowienie poszczególnych jednostek badawczych, które daje możliwość nawiązywania nowych kontaktów oraz szerszej współpracy naukowej.

Piotr Sliż zauważył natomiast, że na jego funkcjonowanie jako naukowca nie wpływają w sposób znaczący poszczególne zmiany na stanowisku ministra czy kolejne reformy. Kluczowym czynnikiem zmian, w jego ocenie, są zmiany we władzach UG, bo to właśnie pomysły ich przedstawicieli wpływają na karierę młodych badaczy, np. poprzez proponowane formy finansowania badań naukowych czy publikacji. Prelegent w swojej wypowiedzi wskazał także na negatywną stronę zatrudnienia na stanowisku dydaktycznym, gdyż wiąże się ono z utratą finansowa-

nia rozwoju naukowego. Osoba zatrudniona na takim stanowisku nie ma możliwości uczestniczenia w seminariach naukowych czy konferencjach, nie może ubiegać się o granty czy o dofinansowanie na publikacje. Piotr Sliż uważa to za dyskryminujące i utrudniające rozwój dydaktyków, co w konsekwencji wpływać może na jakość zajęć prowadzonych w danej jednostce.

Paweł Atroszko, odpowiadając na pytanie Łukasza Bienia, stwierdził, że obecnie funkcjonujący system oceniania tworzy złudzenie, że prace przygotowywane przez poszczególnych badaczy z danej dyscypliny są bardziej lub mniej naukowe. Wydaje się, że prace np. za 200 punktów są bardziej naukowe niż te za np. 50 punktów. Według rozmówcy nie zawsze tak jest, dlatego obecny system oceniania trudno uznać za dobry. Istotne jest również to, aby osoba zajmująca się pracą naukową skupiła się na tym, co ją naprawdę pasjonuje, i nie musiała angażować się w śledzenie wszystkich zmian płynących z ministerstwa.

Kolejne pytanie zadał Stanisław Czerwiński, doktorant z Uniwersytetu Gdańskiego. Pytanie to dotyczyło tzw. ruchu otwartej nauki, a dokładnie tego, w jaki sposób, w ocenie prelegentów, przebiega proces jego wprowadzania oraz uczciwości systemu jego finansowania. Pytający zauważył, że w momencie wprowadzenia tego programu autor będzie zobowiązany do pokrycia całkowitych kosztów publikacji, a czytający pozostanie z nich zwolniony.

W odpowiedzi na to pytanie Piotr Sliż zauważył, że obecnie autor monografii również musi pokryć koszty jej wydania, natomiast zyski ze sprzedaży najczęściej przejmują wydawnictwa. Podobnie jest z dostępem do bazy czasopism – najszerzy do-

stęp to koszt około 10–12 tysięcy złotych.

Wacław Kulczykowski system finansowania publikacji naukowych ocenia jako jedno z dziwniejszych rozwiązań ekonomicznych na świecie, ponieważ autor pracy naukowej musi opłacić jej wydanie. U niego, jako popularyzatora nauki, wywołuje to silne wzburzenie, ponieważ jego głównym celem jest dotarcie ze swoimi badaniami do jak największej liczby odbiorców. Forma open access jest dobra, ponieważ pozwala wszystkim zainteresowanym na zapoznanie się z tematyką, którą porusza konkretny badacz. Z drugiej jednak strony zauważył, że przy umieszczeniu prac naukowych w wolnym dostępie pojawiają się dwa problemy. Pierwszy to problem dla badacza, ponieważ staje on przed koniecznością zdobywania środków umożliwiających mu druk swojej publikacji. Drugi problem dotyczy samego odbiorcy danej publikacji – bazy danych bardzo często nie są intuicyjne i korzystanie z nich wymaga wcześniejszego przygotowania.

Agnieszka Ważna w swojej odpowiedzi podkreśliła, że publikowanie w open access jest niezwykle ważne dla tych naukowców, którym zależy na tym, aby ich cytowano.

Z kolei zdaniem Pawła Atroszki, publikacje w otwartym dostępie bardzo często nie mają odwzorowania punktowego na listach ministerialnych, pomimo tego, że są cytowane w czasopiśmie zagranicznych i traktowane przez badaczy jako źródło wiedzy na temat danego zjawiska.

Kolejne pytania padły od Macieja Ciemnego, kierownika Biura Stypendialnego UG. Pierwsze z nich dotyczyło podziału na pracowników dydaktycznych, dydak-

tyczno-naukowych oraz naukowych, a dokładnie kwestii tego, czy osoby zajmujące się dydaktyką nie powinny być zatrudnione tylko i wyłącznie w jednostkach nieuniwersyteckich. Czy uniwersytet nie powinien być miejscem, gdzie zajęcia ze studentami prowadzą tylko osoby zajmujące się także pracą naukową, a nie tylko pracą dydaktyczną? Drugie pytanie dotyczyło organizacji czasu pracy naukowo-dydaktycznej poszczególnych pracowników naukowych. Maciej Ciemny wyjaśnił, że nawet przy nadmiernym obciążeniu godzinowym, czyli np. 300 godzin w semestrze, pracownik naukowy tygodniowo nie przekracza etatowych 40 godzin pracy.

Jako pierwszy na zadane pytania odpowiedział Paweł Atroszko. Zauważył on, że większość zajęć prowadzonych na poszczególnych kierunkach studiów wymaga prowadzenia badań oraz śledzenia nowych trendów w tych dziedzinach. Podkreślił także, że są takie przedmioty, jak np. lektoraty językowe, które nie wymagają takiego przygotowania. W odniesieniu do kwestii liczby godzin zajęć prowadzonych przez poszczególnych pracowników naukowo-dydaktycznych zauważył, że na każdą godzinę ćwiczeń przypada 4–6 godzin wcześniejszych przygotowań prowadzącego.

Piotr Sliż zauważył, że praca naukowo-dydaktyczna to więcej niż tylko standardowe 40 godzin pracy tygodniowo. Żadna z osób zatrudnionych na uczelni nie liczy realnej ilości czasu poświęconej na pisanie artykułów, przygotowywanie wniosków projektowych czy grantowych, a prowadzenie zajęć w postaci ćwiczeń czy wykładów jest dla naukowca niezwykle stresujące.

Wacław Kulczykowski podzielił na pracowników naukowych,



Profesor Arnold Kłoczyński

Fot. Łukasz Bień



Uczestnicy Kongresu licznie zgromadzeni w auli Wydziału Nauk Społecznych

Fot. Łukasz Bień

naukowo-dydaktycznych i dydaktycznych uważa za uzasadniony. Zdaniem tego badacza nie należy mówić, że tylko osoby pracujące naukowo rozwijają się w danej dziedzinie. Także osoby na stanowisku tylko dydaktycznym, które ciągle doskonalą swój warsztat pracy, czytają i prowadzą kwerendy biblioteczne na tematy, które ich interesują, stanowią ogromne wsparcie dla osób, które zajmują się pracą naukową. Uniwersytet jest miejscem, gdzie prowadzone są badania naukowe, ale także miejscem, gdzie uczy się nowe pokolenie studentów. Wśród pracowników poszczególnych wydziałów znajdują się osoby, które lepiej czują się, przygotowując i prowadząc zajęcia, oraz te, które realizują się głównie w czasie prowadzenia badań i pisania artykułów.

Agnieszka Ważna podczas swojej odpowiedzi wyjaśniała, że zdaniem osób spoza uniwersytetu praca naukowa nie wymaga wysiłku. W rzeczywistości tak nie jest. Przygotowanie zajęć i ich

prowadzenie, pisanie artykułów i prowadzenie prac badawczych zajmuje bardzo dużo czasu, często przekracza standardowe 40 godzin w tygodniu. Rozmówczyni zauważyła także, że na początku kariery naukowej dydaktyka jest szczególnie trudna. Zmienne w postaci ciągłej zmiany programów studiów, zastępstw oraz konieczności prowadzenia zajęć nie zawsze związanych z własnymi zainteresowaniami wymagają od młodego naukowca wielu godzin przygotowań oraz powodują duży stres.

## PREZENTACJA NA ZAKOŃCZENIE SESJI

W finalnej części sesji wystąpił Paweł Atroszko, który przedstawił prezentację pod tytułem „Wyzwania współczesnych młodych naukowców”. Prelegent opisał w niej funkcjonowanie młodych naukowców w porównaniu z funkcjonowaniem innych grup zawodowych oraz skutki nadmiernego przepracowania i metody przeciw-

działania temu zjawisku. Wsunął wniosek, że współczesny system edukacyjny w Polsce nie daje możliwości nabycia właściwych kompetencji społecznych przez dzieci i młodzież. W czasie procesu zdobywania kolejnych „szczebli wykształcenia” wywołuje tzw. uzależnienie od nauki, czyli zjawisko, w którym zdobywanie wiedzy łączy się z silnym i chronicznym stresem. Praca naukowa, według autora prezentacji, powinna opierać się przede wszystkim na nabywaniu umiejętności radzenia sobie z negatywnymi emocjami (odrzućeniem, zniechęceniem, poczuciem braku wsparcia, zagubieniem, problemami z komunikacją), które pojawiają się w trakcie jej wykonywania. Według Pawła Atroszki, młodzi naukowcy mogą walczyć z tym zjawiskiem poprzez m.in. trening uważności (mindfulness), dbanie o prawidłowe kontakty z bliskimi osobami oraz aktywność fizyczną.

**Agnieszka Bień**

# Akademia wobec wyzwań zmieniającej się rzeczywistości

Druga sesja plenarna Kongresu Młodej Nauki, nosząca tytuł „Akademia wobec wyzwań zmieniającej się rzeczywistości”, odbyła się 8 lipca 2022 roku. Do udziału w niej zaproszono Bartosza Duraja z Centrum Zrównoważonego Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, dr. hab. Aleksandra Kuczabskiego, prof. UG – pełnomocnika rektora UG ds. pomocy Ukrainie, Marcelinę Wilczewską – pomysłodawczynię i organizatorkę akcji Studenci dla Ukrainy – PomagaMY oraz Piotra Patalasa – współorganizatora tej akcji. Moderatorem sesji był Łukasz Bień z Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej Uniwersytetu Gdańskiego

Na początku sesji Łukasz Bień przywitał jej uczestników, przedstawił prelegentów i wprowadził wszystkich w tematykę dyskusji. Następnie zadał pierwsze pytanie. Jego adresatką była Marcelina Wilczewska, którą moderator poprosił o opisanie, w jaki sposób zrodziła się akcja charytatywna Studenci dla Ukrainy – PomagaMY. Prelegentka odpowiedziała, że początkiem akcji była wiadomość o rozpoczęciu działań wojennych na Ukrainie. Wtedy to wraz ze znajomymi ze studiów rozpoczęła zbiórkę potrzebnych rzeczy. Rozpoczęło się od jednego kartonu. W ciągu kilku godzin zmienił się on w paczki, które zajęły cały parter, a następnie trzy piętra budynku Wydziału Nauk Społecznych. W następ-

nych dniach do akcji pomocowej dołączali kolejni studenci z poszczególnych wydziałów Uniwersytetu Gdańskiego oraz innych trójmiejskich uczelni. Finalnie na Ukrainę przez cały okres zbiórki pojechało około 1300 dwudziestoczerotonowych tirów. Jak podkreślała Marcelina Wilczewska, akcja nie udałaby się, gdyby nie ogromna solidarność całego środowiska akademickiego – studentów, pracowników oraz władz uczelni. Łukasz Bień zaznaczył ponadto, że akcja charytatywna Studenci dla Ukrainy – PomagaMY była największą, jak do tej pory, akcją tego typu prowadzoną w szkołach wyższych w naszym kraju.

Po tej wypowiedzi głos zabrał Aleksander Kuczabski. Jak



zauważył profesor, jego działania jako pełnomocnika rektora ds. pomocy Ukrainie, w przeciwieństwie do akcji Studenci dla Ukrainy – PomagaMY, skupiały się głównie na wsparciu konkretnych osób – pracowników naukowych, studentów oraz osób związanych ze środowiskiem naukowym. Wsparcie to dotyczyło m.in. przenoszenia studentów poszczególnych kierunków prowadzonych na okupowanych uczelniach (np. w Chersoniu) na kierunki prowadzone na UG czy organizacji miesięcznych staży dla pracowników naukowych ukraińskich uczelni. Obecnie planowany jest także obóz dla dzieci, których rodzice walczą na froncie. Jego roboczy tytuł to „Dzieci bohaterów”. Prelegent wspominał też, że wojna na Ukrainie dotyka go osobiście, ponieważ we Lwowie przebywa ciągle jego mama, która pomimo trwających walk nie chce opuścić

swojego mieszkania i przenieść się do Polski, gdyż twierdzi, że skoro „już jedną wojnę przeżyła, to przeżyje też drugą”. Aleksander Kuczabski zauważył również, że pierwsze działania wojenne nie zaczęły się w lutym 2022 roku, tylko w 2014 roku i trwają od tamtego czasu w różnych wariantach do teraz. Trudno jest stwierdzić, kiedy i w jaki sposób nastąpi zakończenie wojny. Polska dzięki udzielanemu wsparciu uważana jest przez Ukrainę za swojego głównego sojusznika.

Następne pytanie dotyczące największych wyzwań związanych z prowadzeniem i organizacją tak ogromnej akcji, jak Studenci dla Ukrainy – PomagaMY, Łukasz Bień skierował do Piotra Patalasa. Zdaniem współorganizatora akcji, największym wysiłkiem związanym z prowadzeniem zbiórki było zachowanie właściwej kondycji

psychicznej i dystansu do sytuacji. Piotr Patalas podkreślił też, że kiedy widzi się ogromne cierpienie niewinnych osób – kobiet i dzieci zmuszonych do ucieczki z własnego domu, trudno jest zachować obojętność. Innym wyzwaniem wskazanym przez prelegenta była konieczność ciągłej adaptacji do nowych wyzwań. Nigdy nie było wiadomo, co może się wydarzyć. W takich sytuacjach ogromnym wsparciem dla organizatorów była pomoc wolontariuszy, a także władz Wydziału Nauk Społecznych, w tym dr hab. Małgorzaty Pleckiej, prof. UG.

Kolejne pytanie moderatora skierowane było do Bartosza Duraja, a dotyczyło ono działalności Centrum Zrównoważonego Rozwoju UG. Bartosz Duraj na początku swojej odpowiedzi podziękował wszystkim osobom zaangażowanym w zbiórkę

SESJA PLENARNA

AKADEMIA  
WOBEC WYZWAŃ  
ZMIENIAJĄCEJ SIĘ  
RZECZYWISTOŚCI

**Marcelina  
Wilczewska**

organizatorka akcji  
pomocy Ukrainie



**Piotr Patalas**

współorganizator  
akcji pomocy  
Ukrainie



Moderuje:  
**Łukasz Bień**

Centrum  
Aktywności  
Studenckiej i  
Doktoranckiej UG



**Bartosz Duraj**

Centrum  
Zrównoważonego  
Rozwoju UG



**dr hab. Aleksander  
Kuczabski**

Pełnomocnik Rektora  
UG ds. pomocy  
Ukrainie

Piątek 08.07.2022

13:15-14:30

Audytorium S208

www.kongresmlodejnauki.com

charytatywną na rzecz Ukrainy. Następnie opisał funkcjonowanie oraz projekty realizowane przez Centrum Zrównoważonego Rozwoju kierowane przez dr hab. Sylwii Mrozowską, prof. UG. Prelegent za jeden z głównych projektów Centrum uznał projekt mający na celu określenie, którzy z naukowców zatrudnionych na UG działają w swojej pracy w kierunku re-

alizacji celów zrównoważonego rozwoju zawartych w *Agendzie 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju*. Takie rozpoznanie pozwoli na podniesienie pozycji UG w różnego rodzaju rankingach związanych nie tylko ze zrównoważonym rozwojem.

Z kolejnym pytaniem moderator zwrócił się do Piotra Patalasa. Łukasz Bień zapytał gościa o jego doświadczenia związane

z potencjałem sprawczym oraz trudnościami w funkcjonowaniu małych wspólnot istniejących na uniwersytecie, takich jak koła naukowe. Piotr Patalas, jako współzałożyciel i prezes Koła Naukowego „Politicus”, zauważył, że dobre i sprawne działanie koła naukowego przekłada się w znacznym stopniu na dobre funkcjonowanie środowiska studenckiego i szerzej – całego środowiska naukowego na uniwersytecie. Działalność koła wiąże się jednak także z szeregiem problemów oraz wymaga ogromnego zaangażowania jego członków. Ale włączanie się w działalność kół naukowych pozwala nie tylko na realizację projektów naukowych, lecz także na spotkanie osób mających takie same pasje, na zapoznanie się z tajnikami działalności organizacyjnej oraz na przekroczenie granic reprezentowanej przez siebie dyscypliny naukowej.

Kolejne pytanie, skierowane do Marceliny Wilczewskiej, dotyczyło potencjału społeczności akademickiej, który ujawnił się podczas inicjatywy Studenci dla Ukrainy – PomagaMY. Łukasz Bień poprosił rozmówczynię o refleksję na temat tego, czy akcja ta była jednorazowym zrywem, czy może w społeczności uczelni tkwi większy potencjał. W odpowiedzi na to pytanie prelegentka nawiązała do wypowiedzi przedmówcy, podając przykłady projektów interdyscyplinarnych realizowanych przez koła naukowe. Jednym z nich było zorganizowanie Dnia Dziecka dla dzieci polskich i ukraińskich. W wydarzenie zaangażowane było m.in. koło naukowe z Wydziału Biologii. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu jego członków udało się przygotować mobilne laboratorium, które cieszyło się wśród dzieci

ogromną popularnością. To, że tego rodzaju inicjatywy kończą się dużym sukcesem, świadczy o ogromnym potencjale sprawczym studentów i pracowników naukowych. Marcelina Wilczewska podkreśliła, że głównym przyczynkiem do podjęcia działań jest dobra współpraca pracowników naukowych ze studentami i doktorantami. W czasie zbiórki prowadzonej na rzecz Ukrainy dało się zauważyć, że bardzo dużo osób chciało pomagać oraz było gotowych poświęcić na to swój czas. Prelegentka na podstawie swoich doświadczeń w pracy przy zbiórce wysunęła wniosek, że cel akcji można uznać za główny czynnik wywołujący tak dużą mobilizację społeczną. Jeżeli ten cel zostanie racjonalnie wyjaśniony, znajdą się siły społeczne, które będą go realizować.

Następnie, w kontekście poprzednich wypowiedzi, Łukasz Bień zwrócił się do Aleksandra Kuczabskiego z prośbą o opisanie jak z perspektywy nauczyciela akademickiego wygląda zaangażowanie studentów w sprawy uczelni, ich umiejętność krytycznego myślenia i ciekawość świata. Zdaniem prelegenta, studenci są ogromnie zaangażowani i gotowi do pracy na rzecz uniwersytetu. Profesor wyjaśniał, że mobilizacja studentów do wsparcia działań pomocowych na rzecz Ukrainy była także, w jego ocenie, silnym czynnikiem mobilizującym pracowników naukowych do tego rodzaju działań.

Kolejną osobą poproszoną o przedstawienie swojego komentarza w kwestii świadomości studentów na temat problemów, które są rozwiązywane przy realizacji celów zrównoważonego rozwoju, był Bartosz Duraj. W czasie swojej wypowiedzi prelegent nawiązał do działań podejmo-

wanych przez dr hab. Barbarę Pawłowską, prof. UG, która organizuje pod egidą Narodów Zjednoczonych dni informacyjne i popularyzatorskie dotyczące zrównoważonego rozwoju. Podkreślił, że naukowcy nie zdają sobie sprawy, iż w swojej pracy badawczej realizują działania na rzecz zrównoważonego rozwoju, ponieważ samo to pojęcie stało się słowem-wytrychem, które trudno w szerszej świadomości doprecyzować.

Po wystąpieniu Bartosza Duraja moderator zaprosił do dyskusji wszystkie osoby zgromadzone na sali. Jako pierwsza głos zabrała prof. Danuta Plecka, która opisała swoje doświadczenie ze współpracy z panelistami w czasie trwania zbiórki dla Ukrainy. Profesor podkreśliła, że ich zaangażowanie miało ponadprzeciętny wymiar, unikatowy na skalę Polski, a także przypominała prośby kierowane do niej jako przedstawicielki władz wydziału, dotyczące głównie wsparcia organizacyjnego zbiórki (w postaci wózka widłowego i taśmy klejącej) oraz pomijanie ewentualnego wsparcia personalnego dla nich samych.

Kolejne pytanie z sali pochodziło od Macieja Ciemnego. Zapytał on prelegentów o to, czy w ich ocenie dzisiejsi studenci dążą przede wszystkim do „zmonetyzowania” otrzymanego dyplomu, a zbiórka dla Ukrainy prowadzona na Wydziale Nauk Społecznych stanowi tylko wyjątek potwierdzający tę regułę.

Odpowiedzi na pytanie udzielił Łukasz Bień, który podkreślił, że obecna struktura nauczania na poziomie wyższym wspiera „monetyzację” dyplomu. Część studentów wybiera studia z przekonaniem, że dyplom pozwoli im znaleźć pracę. Często te osoby nie

czują pasji w czasie nauki i nie interesuje ich za bardzo program studiów. Dążą tylko i wyłącznie do zdobycia tytułu. W kontekście zbiórki moderator zauważył, że działania pomocowe na rzecz Ukrainy wzmacniane były przez dwa czynniki. Pierwszym z nich była aktywność samych studentów. Drugim czynnikiem było wsparcie władz wydziału w osobach dziekana i prodziekana ds. studenckich. Połączenie tych dwóch czynników pozwoliło zorganizować akcję, która przerosła oczekiwania samych organizatorów. Łukasz Bień wypowiedź zakończył konkluzją, że zawsze znajdzie się grupa studentów, która nie chce i nie będzie angażować się w działalność pozanaukową lub wykraczającą poza ich studenckie obowiązki.

Jako następna na pytanie Macieja Ciemnego odpowiedziała Marcelina Wilczewska. Według prelegentki, niektórzy studenci funkcjonują w systemie schematu, według którego warunkiem zdobycia dobrej pracy jest posiadanie dyplomu. Osoby pracujące fizycznie postrzegane są przez nich jako „gorsze”. Zdaniem Wilczewskiej, współcześnie stereotyp ten ulega zmianie. Powoli zanika rozróżnienie pomiędzy osobą pracującą fizycznie, osobą pracującą naukowo czy administracyjnie. Wynika to m.in. z tego, że posiadanie dyplomu nie wiąże się zawsze z posiadaniem określonych umiejętności. Prelegentka podkreśliła też, że działalność pozanaukowa, taka jaka jest prowadzona np. w kołach naukowych, pozwala zdobyć dodatkowe doświadczenie, które następnie rzutuje na zdobywanie dalszych kwalifikacji i atrakcyjność na rynku pracy.

**Agnieszka Bień**



# Rola kobiet w nauce i polityce

Trzecia sesja plenarna pt. „Rola kobiet w nauce i polityce” odbyła się w sobotę, 9 lipca. Uczestniczyli w niej: dr Barbara Kijewska, adiunkt w Instytucie Politologii Uniwersytetu Gdańskiego, ekspertka i aktywistka miejska w obszarze równości, praw kobiet oraz przeciwdziałania przemocy wobec kobiet; dr hab. Danuta Plecka, prof. UG, kierownik Zakładu Systemów Politycznych w Instytucie Politologii; dr hab. Krzysztof Szewior, prof. UW, pracownik naukowo-dydaktyczny w Katedrze Polityk Unii Europejskiej oraz Mateusz Kufliński, doktorant w Instytucie Politologii UG. Moderatorką sesji była Joanna Jakubowska



Od lewej: dr Barbara Kijewska, prof. Krzysztof Szewior, Mateusz Kufliński, prof. Danuta Plecka, Joanna Jakubowska

Fot. Łukasz Bień

Pierwsze pytanie zadane przez moderatorkę sesji dotyczyło doświadczeń własnych kobiet pracujących w systemie akademickim. O odpowiedź na nie poproszona została najpierw Danuta Plecka. Prelegentka cofnęła się we wspomnieniach do okresu swoich studiów w Akademii Bydgoskiej, kiedy to na roku studiowało 23 mężczyzn oraz 5 kobiet. Z kolei gdy podjęła pracę na stanowisku naukowym, wśród pracowników instytutu były tylko 3 kobiety. Obecnie w tym samym instytucie zatrudnionych jest więcej kobiet niż mężczyzn. Danuta Plecka zauważyła również, że w czasie swojej pracy naukowej nigdy nie poczuła się gorsza lub w jakikolwiek sposób dyskryminowana. Podkreśliła, że „nauka nie potrzebuje płci do tego, aby się rozwijać”.

Następnie moderatorka to samo pytanie skierowała do Barbary Kijewskiej. Prelegentka również wspomniała swoje studia. Zauważyła, że w tym czasie na kierunku politologia na Uniwersytecie Gdańskim było mniej więcej tyle samo kobiet i mężczyzn. Zdaniem Barbary Kijewskiej, współczesne badania wskazują na to, że w strukturach uczelni wyższych stanowiska decyzyjne zajmuje mniej niż 1/3 zatrudnionych w nich kobiet. Doktor Kijewska wskazała także, że postrzeganie kobiet oraz ich szeroko rozumianej roli w społeczeństwie, a także we wszelkiego rodzaju instytucjach zmienia się wraz ze zmianami norm kulturowych.

Kolejne pytanie, dotyczące sytuacji kobiet na Uniwersytecie Warszawskim, a zwłaszcza tego, czy istnieje silna dysproporcja pomiędzy liczbą kobiet a liczbą mężczyzn w poszczególnych jednostkach badawczych, moderatorka skierowała do Krzysz-

tofa Szewiora. Prelegent w swojej odpowiedzi odniósł się do momentu, w którym przygotowywał książkę dotyczącą sytuacji kobiet w szkolnictwie w Republice Federalnej Niemiec. Badacz zauważył, że stosunek do prowadzenia badań nad sytuacją kobiet różni się w zależności od środowiska kulturowego, w którym są one prowadzone – w Niemczech zarzucano mu, że nie potrafi przeprowadzić rzetelnych badań, ponieważ nie jest w stanie zrozumieć sytuacji kobiet, nie będąc kobietą. W Polsce natomiast oskarżano go o bycie kryptogejem.

Z kolejnym pytaniem moderatorka zwróciła się do Mateusza Kuflińskiego, prosząc go o podzielenie się doświadczeniami związanymi ze stereotypowym postrzeganiem kobiet i mężczyzn. Prelegent na wstępie swojej wypowiedzi zauważył, że nigdy nie spotkał się z dyskryminacją swojej osoby wynikającą ze stereotypów. Zazaczył jednak, że był wielokrotnie świadkiem takiego zachowania wśród studentów. Na podstawie literatury i badań dotyczących sytuacji kobiet w nauce wskazał, że problem dyskryminacji kobiet w środowisku akademickim istnieje, jednak czasami jest on po prostu niezauważalny. Ta wypowiedź stała się przyczynkiem do dyskusji na temat prezentowania problematyki dyskryminacji w poszczególnych badaniach naukowych. Prelegenci poruszyli w niej zagadnienia związane z szeroko prowadzonymi badaniami naukowymi dotyczącymi płci, roli kobiet w tych badaniach oraz zakresu tychże badań.

Kolejne pytanie, dotyczące tzw. dyskryminacji pozytywnej w procesie wyrównywania szans, Joanna Jakubowska skierowała do Krzysztofa Szewiora. W odpowiedzi prelegent podkreślił, że

jest zwolennikiem tego, aby system proporcji płci odzwierciedlał relacje społeczne. Na podstawie rozwiązań dotyczących równości społecznej wprowadzanych w Unii Europejskiej oraz w Stanach Zjednoczonych wyjaśnił również, że tego rodzaju rozwiązania dają możliwość rozwoju osobom pochodzącym z różnych środowisk, bez dyskryminowania lub wartościowania jakiegokolwiek z grup funkcjonujących w danej społeczności. Sam system dyskryminacji pozytywnej Krzysztof Szewior uważa za okres przejściowy, w którym następuje wzmocnienie możliwości edukacyjnych systemu. Jednak, jak podkreślił rozmówca, nie należy traktować go jako jedynej i najlepszego rozwiązania.

Pytanie o to, czy na polskiej scenie politycznej znajduje się wystarczająca reprezentacja kobiet oraz czy mają one wystarczający wpływ na podejmowanie decyzji ich dotyczących, moderatorka skierowała do wszystkich rozmówców, jednak o odpowiedź jako pierwszą poprosiła Barbarę Kijewską. Prelegentka zauważyła, że obecnie mimo funkcjonowania ustawy przyznającej kobietom 35% miejsc na listach wyborczych trudno jest o ich większy wpływ na podejmowanie decyzji w polityce, chociażby ze względu na niskie miejsca zajmowane przez kobiety na tych listach. Korzystniejsze rozwiązania wprowadziły poszczególne partie. Przykładowo Nowoczesna obsadziła znaczną liczbę kobiet na pierwszych miejscach list wyborczych w poszczególnych okręgach, a dzisiaj część z tych kobiet odgrywa kluczową rolę w polityce krajowej (m.in. Katarzyna Lubnauer).

Danuta Plecka zauważyła, że same kobiety w stosunku do innych kobiet są bardzo krytyczne –



Fot. Łukasz Bień

w czasie trwania kampanii wyborczych bardzo często poszczególne kandydatki są przez kobiety oceniane negatywnie. Oceniane są ich wygląd, pochodzenie czy sama aparycja. Prelegentka zauważyła również, że kobiety rzadko głosują na kobiety.

Mateusz Kufliński w swojej wypowiedzi wysnuł refleksję, że samo środowisko kobiet jest niezwykle zróżnicowane. Poszczególne posłanki reprezentują interesy i wartości różnych środowisk, które nie zawsze odpowiadają wszystkim potrzebom czy wartościom kobiet z poszczególnych warstw społecznych.

W tym miejscu moderatorka zwróciła się do Krzysztofa Szewiora z pytaniem o to, jak ocenia on reprezentację kobiet w polskiej polityce na tle innych krajów europejskich. Prelegent na początku jasno określił, że jego zdaniem sytuacja w Polsce przedstawia się gorzej niż w krajach zachodniej Europy. Następnie, porównując możliwości wpływu społecznego kobiet w Niemczech i w Polsce,

prelegent wskazał na różnice pomiędzy wpływem kobiet na funkcjonowanie poszczególnych partii politycznych, a także Kościoła.

Wypowiedź Krzysztofa Szewiora dotycząca różnic w zaangażowaniu w działania polityczne i społeczne kobiet w Polsce i w Niemczech stała się przyczynkiem do dyskusji na temat możliwej aktywizacji kobiet w Polsce w obszarze polityki. Danuta Plecka zauważyła, że kobiety w Polsce, które zajmują wysokie stanowiska, uczestniczą również w obniżaniu standardów demokracji przez podejmowanie niekorzystnych w tym kontekście decyzji. Barbara Kijewska z kolei wskazała, że większe znaczenie mają kobiety w polityce lokalnej, gdy są członkami różnego rodzaju stowarzyszeń, organizacji społecznych na poziomie gmin i sołectw. To właśnie z tego poziomu, zdaniem prelegentki, zaczyna się marsz kobiet do polityki. Krzysztof Szewior dodał, że kobiety mocniej angażują się w funkcjonowanie wspólnot lokalnych, ponieważ bli-

skość pracy i domu pozwala im łatwiej godzić poszczególne role.

Kończąc serię swoich pytań, moderatorka zaprosiła do udziału w dyskusji osoby zgromadzone w audytorium. Jako pierwsza zabrała głos uczestniczka Kongresu, która zauważyła, że w czasie poszczególnych wypowiedzi zabrakło jej odniesienia do ważnego w jej ocenie aspektu prokreacji oraz pełnionej, głównie przez kobiety, funkcji opiekuńczej nad dziećmi i starszymi rodzicami. Następnie zwróciła się do prelegentów z pytaniem, w jaki sposób, ich zdaniem, możliwa jest realizacja różnorodnych odmian feminizmu obejmującego również wszystkie osoby, które czują się kobietami.

Jako pierwsza na zadane pytanie odpowiedziała Danuta Plecka. Podkreśliła ona, że w Polsce opieka nad dziećmi i rodzicami spoczywa głównie na barkach kobiet. Prelegentka zauważyła także, że obecne władze naszego kraju „stawiają” właśnie kobietę w takiej roli, co współgra również z konserwatywnymi poglądami



Fot. Łukasz Bień

dużej części społeczeństwa. Barbara Kijewska, w odniesieniu do polityki Unii Europejskiej wobec wyrównania szans pracowniczych, wyjaśniła, że współczesne instytucje muszą pomóc matce w czasie procesu wychowawczego. Na Uniwersytecie Gdańskim takie działania są realizowane m.in. dzięki prowadzeniu przedszkola uniwersyteckiego, a w przyszłości również żłobka. Prelegentka zauważyła ponadto, że obecnie relacje wewnątrzmażeńskie zmieniają się na bardziej partnerskie i coraz częstszy jest podział obowiązków. Z kolei Mateusz Kufliński stwierdził, że nie można mówić o uniwersalizmie feminizmu, ponieważ nie wszystkie grupy społeczne kobiet mają te same cele. W tym miejscu Krzysztof Szewior zauważył, że pytanie dotyczy głównie zmian modelu społecznego. Na obszarze uczelni zachodzą one przede wszystkim przez wskazywanie głównych trendów rozwojowych w postaci społecznej odpowiedzialności uczelni oraz zasad zrównoważonego rozwoju.

Kolejne pytanie z publiczności dotyczyło miejsca feminizmu w Polsce oraz możliwości wpływu młodego pokolenia na powstanie w naszym kraju silnego ruchu tego rodzaju. Na to pytanie odpowiedziała Barbara Kijewska. Zauważyła ona, że początek nowej fali feminizmu w Polsce przypadła na rok 2016 i mające wówczas miejsce protesty kobiet. Od tego czasu ruch na rzecz praw kobiet zyskał nową jakość i zaczął się prężnie rozwijać. W społeczeństwie polskim pojawia się także coraz większa świadomość konieczności relacji partnerskich w rodzinie, kiedy to rodzice dzielą się opieką nad potomstwem.

Ostatnie pytanie z publiczności rozpoczęło się od refleksji pytającego związanej z większym udziałem postaci kobiecych w sferze rozrywki, np. komputerowych grach fabularnych. Zauważył on także, że coraz częściej prowadzone są badania na temat spektrum autyzmu w kontekście kobiet (a nie tylko jak dawniej – mężczyzn), co uważa za bardzo pozy-

tywną zmianę. Wydaje się więc, że zmiany związane z rolą kobiet idą w dobrym kierunku. Pytającego zaniepokoiło jednak, zauważane w Stanach Zjednoczonych, zjawisko powstałe w czasie np. rekrutacji na studia, kiedy nadanie przywilejów jednej grupie rasowej prowadziło do dyskryminacji innej grupy. W kontekście opisywanego przez siebie zjawiska pytający poprosił prelegentów o wyrażenie opinii na ten temat.

Jako pierwszy swoje stanowisko w omawianej kwestii przedstawił Krzysztof Szewior. Według tego prelegenta niektóre mechanizmy podczas rekrutacji powinny być modyfikowane w taki sposób, aby system faktycznie prowadził do odpowiedniej reprezentacji poszczególnych grup. Refleksję tę poparła również Barbara Kijewska, wskazując na rozwiązania, które prowadzą do zwiększenia równości bez dyskryminowania, obecne np. w gdańskim Modelu na rzecz Równego Traktowania.

**Agnieszka Bień**

# Kontynent azjatycki stanowi fantastyczną i złożoną mozaikę

ROZMOWA Z DR. KORNELEM BIELAWSKIM, PROWADZĄCYM PANEL „PROBLEMY SPOŁECZNO-POLITYCZNE WSPÓŁCZESNEJ AZJI”



Doktor Kornel Bielawski

Fot. Łukasz Bień

► Skąd pojawił się pomysł na panel? Czy to tematyka, którą zajmuje się pan w swojej codziennej pracy naukowej?

Tak, Azja jest szczególnym przedmiotem moich zainteresowań naukowych. Kontynent azjatycki jest nie tylko rozległy geograficz-

nie, ale i kulturowo. W tym względzie stanowi fantastyczną i złożoną mozaikę, a także przestrzeń z wieloma problemami społeczno-politycznymi. Zaproponowałem ten panel właśnie z myślą o potrzebie chociaż wstępnego zarysowania, zaakcentowania tej różnorodności zagadnień.



Panel „Problemy społeczno-polityczne współczesnej Azji”

Fot. Łukasz Bień

► Jak ocenia pan przebieg panelu – poziom referatów czy przebieg dyskusji?

Poziom referatów przerósł moje oczekiwania. Podjęte w trakcie panelu zagadnienia doczekały się nie tylko wspomnianego „zarysowania”, ale wręcz pogłębionej analizy, tak jak choćby w przypadku systemowego problemu samobójstw w Japonii. Referenci zatem, mimo że zaliczają się do młodych adeptów nauki, nie zlekceważyli wyzwania, którego się podjęli.

Dodatkową wartością była dyskusja po wygłoszeniu referatów. Na szczęście w panelu uczestniczyli także zainteresowani obserwatorzy, którzy stawiali celne pytania oraz sami mieli wiele wartościowych uwag i spostrzeżeń.

► Czy w czasie prezentacji poszczególnych zagadnień podczas pańskiego panelu lub innych paneli pojawiły się referaty, które się wyróżniały lub były szczególnie interesujące?

Wydaje mi się, że tok dyskusji naturalnie podkreślił, które referaty szczególnie wpisały się w zainteresowania słuchaczy. Po-

ruszane i pogłębiane były wątki wspomnianego już problemu samobójstw. Drugim wątkiem były relacje Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z Republiką Korei. Rozmawialiśmy o motywach – jawnych i ukrytych – którymi kierują się partie liberalne i konserwatywne z południa w procesie kreowania polityk wobec północnego sąsiada. To zresztą chyba nie jest zaskakujące, bo przecież bardzo często słyszymy o eskalacjach i deeskalacjach na Półwyspie Koreańskim.

► Czy byłby pan skłonny zgłosić podobny temat panelu podczas przyszłych Kongresów Młodej Nauki, czy wręcz przeciwnie – w pana ocenie tematyka ta jest już wyczerpana i należy podjąć nowe zagadnienie?

Absolutnie nie wyobrażam sobie, aby tym panelem zamknąć rozważania o Azji. Proces zachodzących zmian na świecie jest przecież tak dynamiczny i tak płynny, że nie sposób nawet wyobrazić sobie, by kiedykolwiek zabrakło nam wątków do naukowej eksploracji. Mam nadzieję, że przyszłe edycje Kongresu przyniosą wręcz poszerzenie formuły

panelu, czemu odpowiadałaby większa liczba zgłoszonych referatów.

► Na koniec prosiłabym o krótką refleksję na temat tego, co wydaje się panu szczególnie istotne w karierze młodego naukowca.

Pasja. Myślę, że bycie pasjonatem jest warunkiem wstępnym do zrobienia kariery naukowej. Bez autentycznej fascynacji trudno jest zadawać dociekliwe pytania, a jeszcze trudniej jest szukać na nie odpowiedzi. O ile warsztat naukowy to rzemiosło, którego można się nauczyć, o tyle pasję trzeba po prostu mieć... albo dać ją w sobie rozbudzić. Oczywiście w długotrwałym, i niekiedy nużącym, procesie badawczym przydają się też takie przymioty, jak wytrwałość, determinacja i dyscyplina, gotowość do codziennego stawiania małych kroków. Jednak radzenie sobie z tymi trudnościami jest o wiele łatwiejsze i przyjemniejsze, gdy wyzwań naukowych podejmujemy się kierowani pasją.

► Dziękuję za rozmowę.

Agnieszka Bień

# Praktycznie każde wystąpienie było podstawą do interesującej dyskusji

ROZMOWA Z MATEUSZEM KAŻMIERCZAKIEM, PROWADZĄCYM PANEL „PRAWO W POGONI ZA RZECZYWISTOŚCIĄ”



Mateusz Kaźmierczak

Fot. archiwum prywatne

► Skąd pojawił się pomysł na zaproponowany przez pana panel? Czy zajmuje się pan tą kwestią naukowo, czy też pomysł zrodził się z szerszej refleksji pana jako prawnika?

W ramach badań zajmuję się problemami, które są wyrazem próby „dogonienia rzeczywistości” przez prawo podatkowe. Pomyslałem, że byłoby interesujące sformułować taki temat panelu, który obejmowałby różne dziedziny prawa, aby dzięki temu móc zobaczyć, czy pojawiające się w nich problemy mają jakieś wspólne punkty albo może podobne metody prób rozwiązywania tych problemów.

► Jak ocenia pan przebieg panelu – poziom referatów czy przebieg dyskusji?

Przebieg panelu oceniam bardzo dobrze. Przede wszystkim jestem bardzo pozytywnie zaskoczony zarówno liczbą zgłoszeń, jak i twórczym podejściem do tematu autorów referatów. Praktycznie każde wystąpienie było podstawą do interesującej dyskusji i, co w szczególności sposób ucieszyło mnie jako prowadzącego panel, zestawienie obok siebie wystąpień z różnych dziedzin prawa potrafiło nadać tej dyskusji zupełnie nowy kontekst.

► Czy w czasie prezentacji poszczególnych zagadnień podczas pańskiego panelu lub innych paneli pojawiły się referaty, które się wyróżniały lub były szczególnie interesujące?

Wszystkie referaty, których wysłuchałem, prezentowały wysoki poziom. Trudno jest mi wybrać te wyróżniające się pod względem merytorycznym. Muszę

jednak przyznać, że szczególnie spodobał mi się pomysł na referat pod tytułem „Dlaczego prawo nigdy nie dogoni rzeczywistości i dlaczego jednak powinno próbować”, którego autor w bardzo zaskakujący dla mnie sposób zreinterpretował temat prowadzonego przeze mnie panelu.

► Czy byłby pan skłonny zgłosić podobny temat panelu do kolejnych edycji Kongresu Młodej Nauki, czy wręcz przeciwnie – w pana ocenie tematykę tę uznać należy za wyczerpaną i należy podjąć nowe zagadnienia?

Przez rok wiele może się wydarzyć, ale bardzo możliwe, że będę zgłaszał podobny temat panelu. Przekonuje mnie do tego teza wystąpienia, o którym mówiłem wcześniej, myślę więc, że w kolejnych latach pogoń prawa za rzeczywistością będzie trwać, co dostarczy wielu wątków do dyskusji także podczas przyszłych Kongresów.

► Na koniec prosiłbym o krótką refleksję na temat tego, co wydaje się panu szczególnie istotne w karierze młodego naukowca.

Myślę, że szczególnie ważne jest nawiązywanie kontaktów i rozmawianie z innymi naukowcami, zwłaszcza tymi spoza swojej dziedziny. Za każdym razem jest to wspaniała okazja do spojrzenia w inny sposób na problemy, którymi się zajmujemy, co daje szansę na to, by dojść do nieoczekiwanych rezultatów.

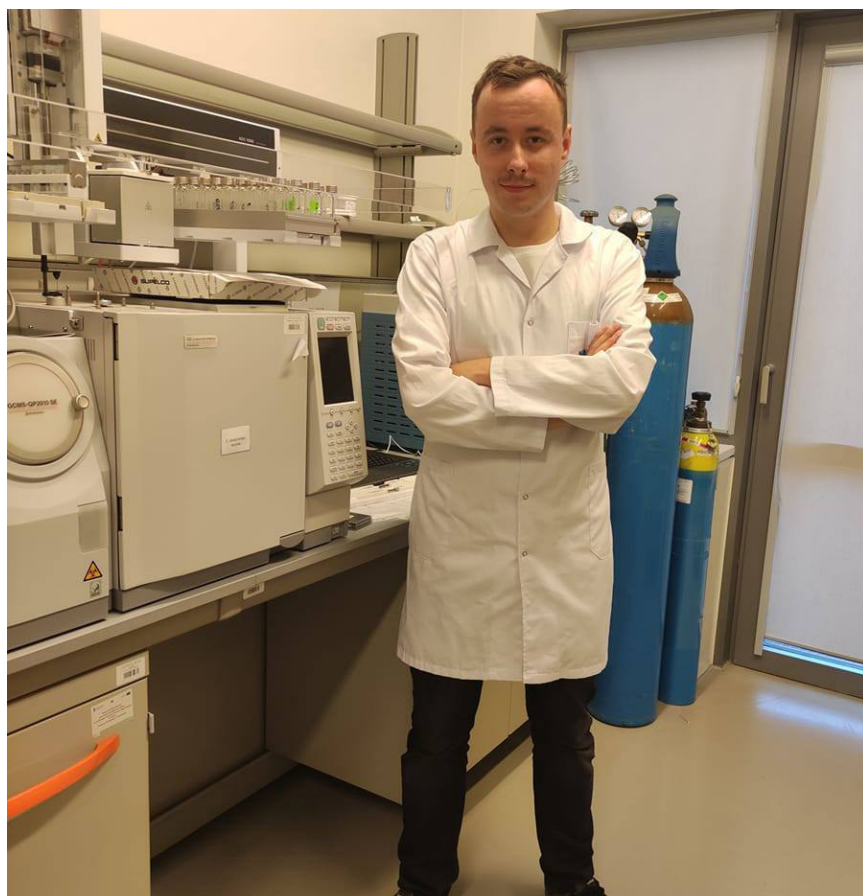
► Dziękuję za rozmowę.

Agnieszka Bień

W KOLEJNYCH LATACH POGOŃ PRAWA ZA RZECZYWISTOŚCIĄ BĘDZIE TRWAĆ, CO DOSTARCZY WIELU WĄTKÓW DO DYSKUSJI TAKŻE PODCZAS PRZYSZŁYCH KONGRESÓW

# Rozwiązania wywodzące się z nauk chemicznych mogą być wykorzystane w ochronie środowiska

ROZMOWA Z MATEUSZEM BALUKIEM,  
WSPÓLPROWADZĄCYM PANEL „CHEMIA I ŚRODOWISKO”



Mateusz Baluk

Fot. archiwum prywatne

► Skąd pojawił się pomysł na panel „Chemia i środowisko”?

Wszyscy prowadzący panel są studentami lub doktorantami na Wydziale Chemii oraz członkami Naukowego Koła Chemików Uniwersytetu Gdańskiego. Oprócz realizowania projektu NKCh UG: KLIMATYCZNI członkowie prowadzą badania naukowe, które mają na celu zwiększenie świadomości ekologicznej społeczeństwa oraz ochronę środowiska. Panel „Chemia i środowisko” został przeprowadzony, ponieważ wiemy, że rozwiązania wywodzące się z nauk chemicznych mogą być w bardzo dużym stopniu wykorzystane dla dobra środowiska.

► Jak oceniacie przebieg panelu – poziom referatów czy przebieg dyskusji?

Podczas panelu zostało wygłoszonych kilkanaście referatów,

a w czasie sesji posterowej prelegenci mogli przedstawić wyniki swoich badań w formie plakatu. Oczywiście nie zabrakło dyskusji merytorycznej, nad której jakością czuwali opiekunowie nauki. Na sesji posterowej prelegenci byli wręcz „rozchwytywani” i pytani o omawiane przez siebie zagadnienia.

► Czy w czasie prezentacji poszczególnych zagadnień podczas państwa panelu lub innych paneli pojawiły się referaty, które się wyróżniały lub były szczególnie interesujące?

Wyróżniające i niezwykle interesujące wystąpienie miał Adam Nawrocki. Przedstawił on prezentację o pyłach zanieczyszczających powietrze w Polsce i naturalnych sposobach oczyszczania, które natura sama wytworzyła. Na podstawie wyników badań prelegent omówił bioakumulację pyłów PM o różnej wielkości w grzybach, drzewach i innych zielonych roślinach.

► Czy uczestnicy panelu podejmowali tematy teoretyczne, czy praktyczne, które mogą mieć wpływ na istotne problemy związane na przykład ze środowiskiem i jego zanieczyszczeniem?

Prezentowane podczas panelu referaty i postery związane ze środowiskiem dotyczyły głównie autorskich badań wykorzystania nowych materiałów lub technik do oczyszczania środowiska z zanieczyszczeń lub monitoringu stanu zanieczyszczeń środowiska w Polsce.

► Czy bylibyście skłonni zgłosić podobny temat panelu podczas

przyszłych Kongresów Młodej Nauki, czy wręcz przeciwnie – państwa zdaniem tematyka ta jest już wyczerpana i należy podjąć nowe zagadnienie?

Kongres Młodej Nauki to niezwykle wydarzenie, które miało miejsce na Uniwersytecie Gdańskim. Dzięki interdyscyplinarności konferencji studenci i doktoranci mogli zintegrować się z rówieśnikami reprezentującymi różne dziedziny nauki z całej Polski. Podczas kolejnych edycji Kongresu bardzo chętnie zorganizujemy kolejny panel, może jednak zawężymy tematy dotyczące chemii i środowiska.

► Na koniec prosiłabym o krótką refleksję na temat tego, co wydaje się panu szczególnie istotne w karierze młodego naukowca.

Kariera młodego naukowca wiąże się z ciągłym zdobywaniem wiedzy i umiejętności podczas procesu kształcenia. Można myśleć, że młodzi naukowcy często przesiadają godzinami nad swoimi badaniami i rozprawami kosztem życia prywatnego. Niestety jest to błędne założenie, bo młodzi naukowcy oddają się nauce, wykonując to, co ich inspirowało i zachwyca. Choć życie młodego naukowca jest ciężkie, pełne raportów, dokumentacji oraz nieudanych badań, to dzięki niemu poznaje się bardzo wielu ciekawych ludzi, nawiązuje doskonałe kontakty oraz zdobywa doświadczenie, które jest tak potrzebne w życiu zawodowym.

► Dziękuję za rozmowę.

Agnieszka Bień

CHOĆ ŻYCIE MŁODEGO NAUKOWCA JEST CIĘŻKIE, PEŁNE RAPORTÓW, DOKUMENTACJI ORAZ NIEUDANYCH BADAŃ, TO DZIĘKI NIEMU POZNAJE SIĘ BARDZO WIELU CIEKAWYCH LUDZI, NAWIĄZUJE DOSKONAŁE KONTAKTY ORAZ ZDOBYWA DOŚWIADCZENIE, KTÓRE JEST TAK POTRZEBNE W ŻYCIU ZAWODOWYM

# Iberoameryka jest regionem wyjątkowo zróżnicowanym

ROZMOWA Z OLIWIEREM JURCZAKIEM,  
PROWADZĄCYM „PANEL IBEROAMERYKAŃSKI”



Oliwier Jurczak

Fot. archiwum prywatne

► Skąd pojawił się pomysł na panel o tematyce iberoamerykańskiej? Czy to tematyka, którą interesuje się pan w szczególny sposób?

Pomysł na zorganizowanie „Panelu iberoamerykańskiego” pojawił się zaraz po tym, kiedy dowiedziałem się o tegorocznym Kongresie Młodej Nauki. Początkowo wahałem się, czy w ogóle wziąć udział w Kongresie, ponieważ nigdy wcześniej nie uczestniczyłem w żadnej konferencji. Ostatecznie zgłosiłem swój panel w ostatnim dniu, kiedy było to możliwe. Sama tematyka iberoamerykańska zawsze była mi bliska. Region ten według mnie w Polsce nie cieszy się szczególnym zainteresowaniem, pomimo jego fascynującej historii i kultury, ale mam wrażenie, że w ostatnim czasie dużo się w tym względzie zmienia. Chęć popularyzacji tego tematu była jednym z ważniejszych powodów organizacji panelu.

► Wygłoszony przez pana referat dotyczył głównie wydarzeń historycznych, a dokładniej postaci Luísa Carlosa Prestesa. Czy interesuje się pan również wydarzeniami rozgrywającymi się aktualnie w Ameryce Łacińskiej?

Tak, mimo że najbardziej interesuje mnie pierwsza połowa XX wieku, to obecna sytuacja w regionie również jest mi znana. Staram się na bieżąco śledzić wybory oraz inne wydarzenia w Ameryce Łacińskiej, zwłaszcza w Brazylii. Widać, że ostatnie kilka lat to okres ogromnych zmian, takich jak chociażby wielki powrót lewicy w Peru, gdzie ostatnie wybory wygrał Pedro Castillo, czy też w Kolumbii, gdzie zwyciężył Gustavo Petro. Obecnie obserwuję kampanię wyborczą w Brazylii, przeprowadzaną przed październikowymi wyborami prezydenckimi.

► Jak ocenia pan przebieg panelu – poziom referatów czy przebieg dyskusji?

Jestem bardzo zadowolony z przebiegu panelu i referatów. Mam nadzieję, że w przyszłym roku uda się przyciągnąć większą liczbę referentów. Liczę na to, że pomoże w tym między innymi rozwój sekcji iberoamerykańskiej w ramach koła Politicus.

► Czy w czasie prezentacji poszczególnych zagadnień podczas pańskiego panelu lub innych paneli pojawiły się referaty, które się wyróżniały lub były szczególnie interesujące?

Szczególnie zainteresował mnie panel azjatycki. Sam, gdybym miał więcej czasu, bardzo chętnie wziąłbym w nim udział, jednak ze względu na to, że staram się ukierunkować, skupiam się głównie na Iberoameryce.

► Czy byłby pan skłonny zgłosić podobny temat panelu podczas przyszłych Kongresów Młodej Nauki, czy wręcz przeciwnie – w pana ocenie tematyka ta jest już wyczerpana i należy podjąć nowe zagadnienie?

Bardzo chętnie zgłosiłbym „Panel iberoamerykański” po raz drugi. Iberoameryka jest regionem wyjątkowo zróżnicowanym, niezależnie od określenia jego granic. Brazylia, Meksyk, Kuba, Peru, czy – patrząc szerzej – Hiszpania, Portugalia, a nawet Mozambik i Angola są diametralnie różne, do czego w większości wypadków dochodzi także zróżnicowanie regionalne wewnątrz tych krajów. Wciąż pozostało wiele ciekawych zagadnień z najróżniejszych przedziałów czasowych, które warto opowiedzenia szerszej publiczności.

► Dziękuję za rozmowę.

Agnieszka Bień

## KONGRES MŁODEJ NAUKI



Uniwersytet  
Gdański

Centrum Aktywności  
Studenckiej  
i Doktoranckiej

# Zdobytą wiedzę i doświadczenie na pewno wykorzystamy, aby pomóc doktorantom

ROZMOWA Z SEBASTIANEM BARCZAKIEM, PROWADZĄCYM PANEL „SAMORZĄDNOŚĆ DOKTORANCKA – POCZĄTKI, WYZWANIA I PERSPEKTYWY”



Sebastian Barczak

Fot. Łukasz Bień

► Skąd pojawił się pomysł na panel? Czy to tematyka, którą zajmuje się pan na co dzień w pracy naukowej, czy może jest ona związana z pańską aktywnością pozanaukową w samorządzie doktorantów?

Samorządność doktorancka nie jest mi obca – jestem przewodni-

czącym Rady Doktorantów Uniwersytetu Gdańskiego. Działam także w ogólnopolskich organizacjach, między innymi w Krajowej Reprezentacji Doktorantów i Doktoranckim Forum Uniwersytetów Polskich, których przewodniczącymi mieliśmy zaszczyt gościć na Kongresie. Wyszedłem z założenia, że oprócz wszelkich doświadczeń związanych z działalnością naukową i prowadzeniem badań, doktorant styka się także z wieloma kwestiami administracyjnymi. Dużo rzeczy dzieje się też poza zasięgiem jego wzroku, a mają one wpływ na liczne jego aktywności. Postanowiłem zatem, że zorganizuję panel, na którym będzie można wziąć pod lupę wszelkie problemy trapiące doktoranta i – być może – wypracować ich rozwiązania.

► Jak ocenia pan przebieg panelu – poziom referatów czy przebieg dyskusji?

Poziom był z pewnością bardzo wysoki – wynika to z faktu, że zaproszone osoby to czołówka osób zajmujących się samorządnością doktorancką na ogólnopolskim poziomie. Dyskusja, która nastąpiła po wygłoszeniu wszystkich referatów, była bardzo żywa i merytoryczna, dodatkowo podsycona pytaniami od publiczności. Jestem przekonany, że każdy prelegent, łącznie ze mną, wyszedł z panelu bogatszy o nową wiedzę.

► Czy w czasie prezentacji poszczególnych zagadnień podczas pańskiego panelu lub innych paneli pojawiły się referaty, które się wyróżniały lub były szczególnie interesujące?

Wszystkie referaty były bardzo interesujące, każdy bowiem rzucał na samorządność światło z

pełnie innej perspektywy. Inaczej działa się na szczeblu uczelni, a inne problemy i wyzwania czekają, gdy mówimy o pracy na większą skalę. Wiele się od siebie wzajemnie nauczyliśmy, a zdobytą wiedzę i doświadczenie na pewno wykorzystamy, aby pomóc doktorantom, co w mojej opinii stanowi znakomite podsumowanie całego panelu.

► Czy byłby pan skłonny zgłosić podobny temat panelu podczas przyszłych Kongresów Młodej Nauki, czy wręcz przeciwnie – w pana ocenie tematyka ta jest już wyczerpana i należy podjąć nowe zagadnienie?

Moim zdaniem podobny panel jak najbardziej mógłby pojawić się podczas przyszłych edycji Kongresu. Każdy rok dostarcza nowych wyzwań, które warto omówić. Głos doktorantów i młodych naukowców musi być słyszalny, a spotkania takie jak to stanowią idealną przestrzeń do głośnego artykułowania problemów trapiących środowisko młodych naukowców.

► Na koniec prosiłabym o krótką refleksję na temat tego, co wydaje się panu szczególnie istotne w karierze młodego naukowca.

Doktorant musi czuć, że ma wsparcie od własnej uczelni. Nie może być od niej oderwany, musi istnieć wzajemna relacja. Dzisiejsze uwarunkowania sprzyjają sytuacji, w której młody naukowiec nie utożsamia się z własną jednostką. Należy nad tym pracować.

► Dziękuję za rozmowę.

Agnieszka Bień

GŁOS DOKTORANTÓW I MŁODYCH NAUKOWCÓW MUSI BYĆ SŁYSZALNY, A SPOTKANIA TAKIE JAK TO STANOWIĄ IDEALNĄ PRZESTRZEŃ DO GŁOSNEGO ARTYKUŁOWANIA PROBLEMÓW TRAPIĄCYCH ŚRODOWISKO MŁODYCH NAUKOWCÓW

# Ludzie Kongresu

## KOMITET NAUKOWY

- rektor UG, prof. dr hab. Piotr Stepnowski
- prorektor ds. studentów i jakości kształcenia UG, dr hab. Arnold Kłonczyński, prof. UG
- rektor senior UG, prof. dr hab. Bernard Lammek
- prof. dr hab. Bogdan Chrzastowski
- prof. dr hab. Mariusz Makowski
- dr hab. Jarosław Nocoń, prof. UG
- dr hab. Danuta Plecka, prof. UG
- śp. dr hab. Tadeusz Dmochowski, prof. UG
- śp. dr hab. Jacek Taraszkiewicz, prof. UG

## OPIEKUNOWIE NAUKOWI PANELI

- prof. dr hab. Wojciech Drygas
- dr hab. Barbara Frączek, prof. AWF Kraków
- dr hab. n. med. Katarzyna Gajewska-Lubecka, prof. UŁ
- dr hab. Edvardas Juchnevičius, prof. UG
- dr hab. Justyna Nawrot, prof. UG
- dr hab. Joanna Piech-Sławecka, prof. UAM
- dr hab. n. med. Adrian Smęadowski, prof. ŚUM
- dr hab. Krzysztof Szewior, prof. UW
- dr n. med. Justyna Agier
- dr Kornel Bielawski
- dr Lidia Chomicz-Mańska
- dr Paulina Ewertowska
- dr Katarzyna Figat
- dr Maciej Gański
- dr Daria Grzywacz
- dr inż. Agnieszka Kaufman-Szymczyk
- dr Piotr Kitowski
- dr Daria Kreft
- dr Bartłomiej Lisicki
- dr inż. Paweł Mazierski
- dr Adrian Musiał
- dr n. med. Katarzyna Olczak
- dr inż. Aleksandra Pieczyńska
- dr Katarzyna Syroka-Marczewska

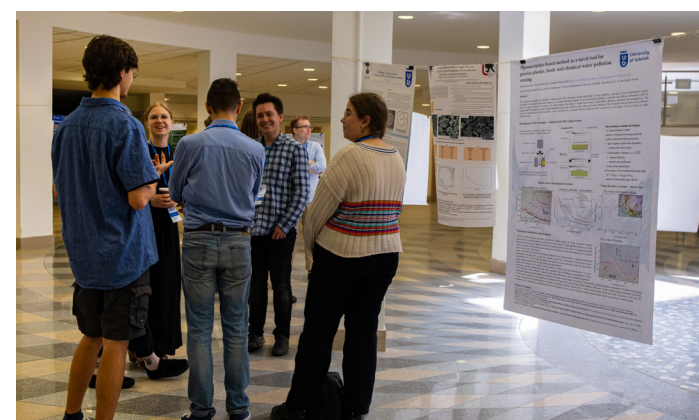
## KOMITET ORGANIZACYJNY

- Łukasz Bień – koordynator zespołu organizującego Kongres
- Mateusz Baluk
- Sebastian Barczak
- Dominik Bień
- Bartosz Chojnacki
- Maciej Ciemny
- Zuzanna Kluczevska
- Katarzyna Kryńska
- Damian Makowski
- Piotr Patalas
- Paweł Serafin
- Piotr Syczak
- Dominik Walczak
- Kacper Wiśniewski
- Jakub Zboiński
- Piotr Zieliński

## MODERATORZY PANELI

- dr n. med. Justyna Agier
- Mateusz Baluk
- Sebastian Barczak
- dr Kornel Bielawski
- Dominik Bień
- Łukasz Bień
- Emilia Brzezicka
- dr Paulina Ewertowska
- dr Katarzyna Figat
- dr hab. Barbara Frączek, prof. AWF Kraków
- dr Maciej Gański
- Aleksandra Góralczyk-Bińkowska
- Jagoda Jakubik
- Justyna Jałmużna
- Oliwier Jurczak
- Mateusz Kaźmierczak
- Adrianna Kudra
- Patrycja Laszuk
- Karolina Ławska
- Damian Makowski
- dr Adrian Musiał
- Zofia Olszewska
- Piotr Patalas
- dr Aleksandra Pita
- Marta Radwan
- Piotr Rodak
- Mikołaj Ryśkiewicz
- Jakub Sommer
- Agnieszka Szychowska
- Wioletta Świeboda
- dr Natalia Wiśniewska

## II KONGRES MŁODEJ NAUKI W OBIEKTYWIE



Fot. Łukasz Bień



## II KONGRES MŁODEJ NAUKI W OBIEKTYWIE

